

Publikacja w: Karta Wenecka 1964 – 2014, red. W. Bukowska, J. Krawczyk, wyd. Zakład Konserwatorstwa. Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2015, s. 65 – 73; 329-332

Monika Bogdanowska

Słowa, pojęcia i terminy – o zawiłościach konserwatorskiego słownictwa

Dzieje słów bywają kluczem otwierającym dostęp do historii życia, do pojęć w kulturze i związanych z tym problemów poznania ich treści i zakresu.

Aleksander Gieysztor, Toruń 1978

Streszczenie

Definiowanie przez konserwatorów istotnych pojęć i tworzenie norm jest próbą ogarnięcia napięć powstających na sprzężeniu potrzeb teraźniejszości oraz poczucia odpowiedzialności za dziedzictwo. W proces ten angażowali się najwybitniejsi teoretycy konserwacji. Niektóre z przyjętych regulacji uznaje się za tak istotne, że nabrały rangi międzynarodowych zobowiązań, oddziałując na inne kultury, a zdarza się, że i na kolejne pokolenia.

Abstrakcyjne pojęcia, które definiujemy za pomocą słów, stają się terminami – te często przekraczają bariery państwowych granic, a wkraczając do języków innych narodów, wnoszą nieznane im koncepcje, pokazują świat w nowym ujęciu. To jest jedna strona zjawiska. Słowa przynależą narodom i społecznościom. Ich rozumienie jest częścią niematerialnego dziedzictwa, swoście tworzonego opisu rzeczywistości. Każda próba globalizacji pojęcia, choć z prawnych przyczyn konieczna, staje się zagrożeniem dla jego szczególnego rozumienia, które ukształtowało się w danej kulturze, w intelektualnej tradycji poszczególnych narodów. To jest druga strona zjawiska¹.

¹ Definiowanie pojęć (czyli tworzenie terminologii) jest konieczne tak w obrębie poszczególnych języków, jak i na poziomie międzynarodowym. Prace takie inicjowane są m.in. przez grupy robocze ICOMOS oraz ICROM; w ich wyniku powstał m.in. bardzo cenny i znakomicie opracowany słownik terminologiczny zniszczeń kamienia. Trudniejszym zagadaniem jest definiowanie pojęć, które są uwarunkowane kulturowo i historycznie. Na poziomie aktów międzynarodowych terminologią konserwatorską zajmuje się European Committee for Standardization (CEN) opracowujący Normy Europejskie także w zakresie ochrony dziedzictwa, które

Podjmując dyskusję nad sformułowaną przed pięćdziesięciu laty Kartą Wenecką, pierwsze pytanie wiąże się z brzmieniem dokumentu, ściślej, z brzmieniem w języku w którym powstał, a następnie z jego formą w przekładzie na język polski. Takie porównanie może być punktem wyjścia do oceny przesłania poszczególnych artykułów oraz ich konfrontacji z ewolucją myśli konserwatorskiej. Tematem niniejszego artykułu jest analiza tekstu oryginalnego oraz jego przekładu na język polski – przekładu, którym posługujemy się od półwiecza.

Święta księga konserwacji

Każda dyscyplina nauki ma swoje „święte księgi”. Teksty spisane przed laty, niekoniecznie z intencją dokonania rewolucji, ale o przełomowym znaczeniu. Bezsprzecznie Karta Wenecka jest dla ochrony dziedzictwa takim właśnie tekstem. Dokument stworzony w szczególnym momencie, gdy pokaleczona kolejną wojną Europa podniosła się z ruin, gdy kończono wielkie projekty odbudowy miast, gdy na scenę weszło nowe pokolenie, pragnące – jak zwykle tego samego, co każde przed nim – dokonać całkowitej zmiany zastanego świata. Ten świat dawał ku temu doskonałe narzędzia: ułatwienia niesione przez postęp techniczny, nowe prądy myślowe, coraz szybszy przepływ informacji, rewolucję obyczajową i kulturową. Kolejne pokolenie zapragnęło ułożyć sobie życie w lepszej rzeczywistości: nieobciążonej wojennymi traumami, błędami przeszłości, bolesnymi wspomnieniami, w rzeczywistości w której przeszłość podporządkowana będzie potrzebom teraźniejszości.

Teraźniejszość to nie jest tylko wewnętrzne poczucie tu i teraz, teraźniejszość przedkłada to co jest, ponad to, co będzie, z impetem zagospodarowując fizyczną przestrzeń. W pierwszej kolejności usuwa z niej to, co niepotrzebne, co do niej nie należy. To co pozostaje, z jakichś przyczyn warte zachowania, musi być do potrzeb teraźniejszości dostosowywane. To jest moment w którym pojawia się konflikt między tymi, którzy chcą zachować znaki przeszłości i tymi, którzy na jej ruinach chcą zbudować własną teraźniejszość, obiecując przy tym nieodległą – i jak zawsze – „świetlaną” przyszłość.

poddawane są pod dyskusję w ramach komitetów narodowych, w naszym kraju jest to Polski Komitet Normalizacyjny, Komitet Techniczny 311 ds. Konserwacji Dóbr Kultury, powołany w 2011 roku.

Ludzie, którzy zjechali na Kongres Techników do Wenecji w 1964 stanowili grupę, która miała świadomość tego narastającego konfliktu. Z różnych miejsc Europy dochodziły niepokojące wieści: nowe projekty budowlane wymagały zrównania z ziemią centrów średniowiecznych miast, przemiany społeczne wyгнаły z zamków, pałaców i dworów rody żyjące tam od pokoleń, magazyny muzealne szybko zapełniały się artefaktami, których Teraźniejszość już nie potrzebowała. Niechęć do przeszłości nigdy wcześniej nie była równie silna i co więcej, równie solidnie podbudowana potrzebą leczenia traumy dramatu dwóch wojen oraz wyzwaniem tworzenia nowej formuły w pełni egalitarnego społeczeństwa. Ludzie zebrani w Wenecji wiedzieli, że muszą między sobą ustalić co, dlaczego i w jaki sposób będą chronić, jednomyślnie stawiając czoła szalejącej wokół modernistycznej zamieci. Wiedzieli, że muszą dojść między sobą do konsensusu bez względu na indywidualne przekonania, tradycje i własne doświadczenia². Wiedzieli, że filozofia, którą wyznają musi być spisana jak Dekalog: krótko i czytelnie³, inaczej dopuszczają, by Teraźniejszość przejęła kontrolę nad tym, co było ich pasją i powołaniem – nad dziedzictwem kulturowym Przeszłości.

Czy ktoś wtedy zdawał sobie sprawę, jak wielka będzie siła dokumentu spisanego w tamtych dniach w Wenecji? Karta ostatecznie stała się fundamentem na którym oparto późniejszą dwudziestowieczną filozofię ochrony zabytków⁴. Jej zapisy przywoływały tysiące opracowań pisanych we wszystkich językach świata. To właśnie powszechność i ciągła obecność dokumentu z 1964 roku uczyniła z niego Świętą Księgę Konserwacji.

² Bezspornie w takiej sytuacji znalazł się jeden z sygnatariuszy Karty – Jan Zachwatowicz, świadom sprzeczności akcji powojennej odbudowy zabytków w polskich miastach z pryncypiami stworzonego dokumentu. Wyjaśniał to w późniejszych latach rozbieżnością, która zaistniała między „normalnym działaniem konserwatorskim” a „szczególnymi warunkami”, jakie zaistniały w naszym kraju. J. Zachwatowicz, *Wybór prac*, BMiOZ, s. B, t. LXVIII, 1981, s. 51

³ To właśnie zbytnia lakoniczność, a nawet suchość i doktrynalność dokumentu stała się głównym zarzutem. Andrzej Tomaszewski określił go wręcz mianem „inżynierskiej instrukcji technicznej obsługi”, zdecydowanie wyżej stawiając przesłanie wcześniejszej o trzydzieści lat Karty Ateńskiej. A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, opr. E. Święcka, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2012, s. 131.

⁴ Czy to poszerzając jej zakres, czy też kontestując, a nawet odrzucając jej zapisy, zob.: T. Nypan, S. Helseth, *The Venice Charter of 1964; 40 years of Cultural Heritage policy development, consequences for a professional guideline which needs “to be interpreted over and over again”*, [w:] *The Venice Charter Revisited, Modernism, Conservation and Tradition in the 21st Century*, red. M. Hardy, Cambridge Scholars Publishing, 2008, s. 37 – 58.

Księga ta stała się podstawą formułowania prawa na poziomie krajowym i międzynarodowym, stanowiła także istotny punkt odniesienia niezliczonych rozpraw naukowych czy późniejszych dokumentów doktrynalnych⁵. Podczas konferencji zorganizowanej przez INTBAU w 2006 roku – zresztą także w Wenecji – grono międzynarodowych ekspertów ponownie przyjrzało się Karcie, niejako spisując ją na nowo. Powołano się, podobnie jak w 1964 roku, na nowe wyzwania i nieznane wcześniej problemy, zachowując jednak główne przesłanie, a więc prymat poszanowania formy, funkcji i substancji zabytku architektonicznego – „bogactwa jego autentyzmu” – nad adaptacją do współczesnych celów⁶.

Dziś, po pięćdziesięciu latach od weneckiego zgromadzenia nadszedł ponownie czas na podsumowanie tego, czym Karta Wenecka była i czym jest dla współczesnych. Trzeba do dokumentu zajrzeć na nowo, na nowo go przeczytać. Wczytać się w słowa, których użyto, w treści, które te słowa niosą, mając w pamięci kontekst czasów w których ten dokument powstał. Jednak tu pojawia się pytanie: w jakie słowa mamy się wczytać? Czy te spisane w Wenecji, czy też te, które dobrze znamy, wielokrotnie cytowane w licznych opracowaniach, czyli w słowa polskojęzycznej wersji Karty?

Podstawą do rozważań na temat Karty może być zarówno jej wersja w języku źródłowym jak i funkcjonujący oficjalnie przekład. Jednak porównanie angielskiego i polskiego tekstu Karty ujawnia istotne nieścisłości...

Karta Wenecka odczytana na nowo

⁵ W omówieniu najważniejszych dokumentów konserwatorstwa, Bogusław Szmygin zalicza Kartę Wenecką do grupy tzw. dokumentów tradycyjnych (wraz z Kartą Ateńską) i, wskazując na wewnętrzne sprzeczności dokumentu w którym przy zbawiennym dla zabytku architektury użytkowaniu, postulowano równocześnie minimalną ingerencję, wystawia jej ostatecznie dość krytyczną ocenę. B. Szmygin, *Doktryna i dokumenty doktrynalne w konserwacji zabytków*, [w:] Vademecum Konserwatora Zabytków, cz. 1., Międzynarodowe prawo ochrony dziedzictwa kultury, red. M. Konopka, PKN i Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków ICOMOS, Warszawa 2009, s. 10.

⁶ Odniesiono się choćby do nadużyć dokonywanych w ramach artykułu 9 – konieczność „nadania piętna współczesności” nowym elementom dodawanym do historycznych struktur zaowocowała w praktyce budową obiektów o agresywnych formach, celowo kontrastujących z zabytkami. The INTBAU Venice Declaration 2007, [w:] *The Venice Charter revisited, Modernism, Conservation and Tradition in the 21st Century*, red. M. Hardy, Cambridge Scholars Publishing, 2008, s. 734 – 740.

Według relacji uczestników, redaktorem ostatecznej wersji Karty był Paul Philippot, który sformułował jej zapisy w języku francuskim⁷. Należy więc założyć, że karta została z tego języka przełożona na angielski, gdyż zgodnie z przyjętymi ustaleniami Komitetu Organizacyjnego ICOMOS, językami źródłowymi dokumentu były francuski i angielski⁸. Zatem te dwie wersje Karty powinny być ze sobą spójne, podobnie jak każdy dokonany na ich podstawie przekład.

Nie wiemy kto przetłumaczył Kartę na język polski⁹. Istnieje tylko jeden jej oficjalny przekład dostępny stronach Narodowego Instytutu Dziedzictwa czy Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS. Ten przekład, który powstał zapewne krótko po przyjęciu Karty – o czym świadczyć może nieco archaiczny język oraz fakt, że zapewne tłumaczenia dokonano dla potrzeb pierwszego zgromadzenia ICOMOS-u, które odbyło się w Polsce w 1965 roku – stał się wersją obowiązującą i to właśnie z niego pochodzą sformułowania przytaczane w polskojęzycznych opracowaniach. Jednak, jak wspomniano, pobieżne porównanie wersji angielskiej i polskiej budzi pewne wątpliwości, a dalsza analiza pokazuje, że w niektórych miejscach pojawiają się istotne niespójności. W ślad za nimi narasta wątpliwość: czy mówiąc o Karcie Weneckiej w różnych obszarach językowych, mówimy o tym samym dokumencie? Warto tu podkreślić wyjątkową zwięzłość zapisu i formy tego dokumentu – jest to raptem niecałe cztery strony, szesnaście artykułów, niektóre z nich zaledwie jednozdaniowe. W zasadzie w tekście tym nie ma miejsca na niejednoznaczności, czy nadinterpretacje. Aby prześledzić różnice przekładu, kilka wybranych fragmentów Karty zostanie poniżej zestawionych i skomentowanych.

Porównanie i analiza przekładu

⁷ International Charter for the Conservation and Restoration of Monuments and Sites, The Venice Charter, 25 May 1964 – 50th Anniversary, [w:] Symposium Heritage and Landscape as Human Values, Firezne, Italia, 9-14 novembre 2014, 18th ICOMOS General Assembly of Florence, 13 November 2014, ICOMOS 2014, s. 50

⁸ Do listy języków oficjalnych ICOMOS dołączono później także języki rosyjski i hiszpański. A. Żaryn, *Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków ICOMOS. Zarys działalności i wybór dokumentów*, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1980, s. 34.

⁹ Źródła podkreślają współuczestnictwo w pracach nad Kartą Jana Zachwatowicza – sygnatariusza dokumentu ze strony polskiej, natomiast przekład karty na język polski przypisywany jest Aleksandrze Żaryn. Zob: A. Żaryn, *Międzynarodowa...*, s.7.

Tytuł:

Wersja angielska	Polska wersja oficjalna	Przekład techniczny
International Charter for the Conservation and Restoration of Monuments and Sites	Międzynarodowa Karta Konserwacji i Restauracji Zabytków i Miejsc Zabytkowych	Międzynarodowa Karta Konserwacji i Restauracji Zabytków Architektury i Miejsc

Komentarz: W tytule pojawia się termin „monument” z którym spotykamy się w wielu językach europejskich, a który odnosi się do szeroko rozumianych obiektów dziedzictwa architektonicznego. Bez tego dopełnienia można zakładać, że Karta Wenecka dotyczy wszelkich „zabytków” – czyli tak, jak termin ten rozumiemy w języku polskim. Ale i taki przekład budzi pewne wątpliwości, gdyż określenie „zabytek/ zabytkowy” użyte we współczesnych dokumentach oznacza obiekty lub miejsca **uznane** za zabytkowe, zatem objęte jakąś formą ochrony. W czasach gdy Karta powstała, termin monument/ zabytek implikował raczej konkretną wartość (dla której obiekt ma być chroniony). Potwierdzeniem tej tezy jest pierwszy artykuł w którym pojawia się niejako nowa definicja tego pojęcia (*the concept of a historic monment... zob. poniżej*). Takie właśnie jego rozumienie jest czytelne w Karcie, która mówi ogólnie o obiektach i miejscach o dużym znaczeniu i uznanych wartościach, ale równocześnie poszerza zakres tych wartości tak, że w zasadzie dają się one zastosować w ogóle do każdego obiektu dawnej architektury, czy miejsca historycznego.

W angielskim tytule termin „site” pozbawiony jest dopełnienia „zabytkowy”, które pojawiło się w wersji polskiej. W kontekstowym angielskim można uznać za oczywiste, że o takie właśnie miejsca chodzi ale tego dopełnienia brak także w innych wersjach językowych. A może chodziło o jakieś inne miejsca? Sprawę nieco komplikuje tytuł rozdziału w wersji angielskiej „Historic Sites”, w wersji polskiej „Miejsca o wartości zabytkowej”. Polski tłumacz borykał się z tą frazą, która w wersji francuskiej brzmi „Sites monumentaux”, a we włoskiej „Siti monumentali”, nie byłoby więc chyba błędem zatytułowanie rozdziału „Miejsca zabytkowe”, jednak warto uwzględnić wcześniejszą uwagę dotyczącą rozumienia słowa „zabytek/ zabytkowy”. Trzeba też wyjaśnić, że w języku angielskim nie ma przymiotnika odpowiadającego polskiemu „zabytkowy” (czy francuskiemu „monumentale”), który bywa zastępowany m.in. określeniem „historic”.

Uwzględniając treść dokumentu, kontekst jego powstania oraz powyższe uwagi, tytuł można by przełożyć następująco: „Międzynarodowa Karta Konserwacji i Restauracji (obiektów) Dawnej Architektury i Miejsc Historycznych”.

Preambuła:

Wersja angielska	Polska wersja oficjalna	Przekład techniczny
“(…) in the work of ICOM and UNESCO and in the establishment by the latter of the International Centre for the Study of the Preservation and the Restoration of Cultural Property.”	„ (...) w działalności UNESCO oraz ICOM-u i w utworzeniu przez ten ostatni Międzynarodowego Ośrodka Badań nad Konserwacją i Restauracją Dóbr Kulturalnych.”	„ (...) w pracach ICOM i UNESCO oraz w utworzeniu przez tę drugą (organizację) Międzynarodowego Centrum Badań nad Ochroną i Konserwacją Dziedzictwa Kulturowego (ICCROM).”

Komentarz: z wersji oficjalnej wynika, że ICCROM został powołany przez ICOM, co nie jest zgodne z faktami. Jest to błąd tłumacza, gdyż analogiczna kolejność wymienianych organizacji (ICOM/ UNESCO) jest zachowana w wersji francuskiej. Uwagę zwraca także przymiotnik „kulturalny” w swoim czasie forsowany ekwiwalent obcojęzycznych terminów cultural/ culturelle/ culturale¹⁰, dziś już na dobre zastąpiony przez „kulturowy”. Podana w przekładzie technicznym nazwa funkcjonuje już jako oficjalna nazwa jednostki.

Artykuł 1:

Wersja angielska	Polska wersja oficjalna	Przekład techniczny
“The concept of a historic monument embraces not only the single architectural work but also the urban or rural setting in which is found the	“Pojęcie zabytku obejmuje zarówno odosobnione dzieło architektoniczne, jak też zespoły miejskie i wiejskie oraz miejsca, będące	Pojęcie zabytku architektonicznego obejmuje nie tylko pojedyncze dzieło architektury ale także (jego) otoczenie miejskie lub

¹⁰ Zgodnie z współczesnym uzusem językowym przyjmuje się, że „kulturowy” odnosi się do przemian, a „kulturalny” do wydarzeń lub osób. Zob. M. Tytuła, M. Łosiak, *Polski bez błędów. Poradnik językowy dla każdego*, onet. wiad. encyklopedie, [on-line:] http://portalwiedzy.onet.pl/140644,,,kultowy_kulturalny_kulturowy.haslo.html, dostęp: 26 10 2014

evidence of a particular civilization, a significant development or a historic event.”	świadectwem poszczególnych cywilizacji, ewolucji o doniosłym znaczeniu bądź wydarzenia historycznego.”	wiejskie w którym znajdują się świadectwa materialne określonej kultury, istotnego rozwoju (przestrzennego) lub wydarzenia historycznego.
--	--	---

Komentarz: Pojawia się tu problem z terminem „setting”, oznaczającym miejsce, gdzie coś się znajduje, termin ten powraca też w artykule 7. Należy zatem, wzmiankowany w polskim przekładzie „zespół” poszerzyć także o miejsce samego obiektu – „single work”. W intencji chodziło więc o uznanie za wart ochrony zarówno zabytek wraz z jego kontekstem, jak też całe zespoły, układy, założenia. Termin „civilization” można w tym kontekście przełożyć na „kultura”, natomiast evidence” należy uznać w tym kontekście za najbliższy polskiemu „świadectwo (materialne)”.

Artykuł 3:

Wersja angielska	Polska wersja oficjalna	Przekład techniczny
„The intention in conserving and restoring monuments is to safeguard them no less as works of art than as historical evidence.”	„Konserwacja i restauracja zabytków mają na celu zachowanie zarówno wszelkiego dzieła sztuki, jak też świadectwa historii.”	Intencją konserwowania i restaurowania zabytków architektury jest chronić je w takim samym stopniu/ nie mniej jako dzieła sztuki, jak i (materialne) świadectwa historyczne.

Komentarz: Widzimy tutaj rozbieżność: w artykule podkreślono, że obiekt dawnej architektury jest zarówno dziełem sztuki jak i świadectwem historii i żadna z tych wartości nie może być traktowana jako nadrzędna, przeciwnie, obie mają być tak samo chronione. W oficjalnym przekładzie polskim ten sens został zagubiony – wynika z niego raczej, że konserwacja i restauracja zajmują się zarówno dziełami sztuki, jak i (innymi) obiektami o wartości historycznej.

Artykuł 4:

Wersja angielska	Polska wersja oficjalna	Przekład techniczny
“It is essential to the conservation of monuments that they be maintained on a permanent basis.”	„Konservacja zabytków zakłada przede wszystkim obowiązek ciągłości ich należytego utrzymania.”	Dla zachowania zabytków architektury kluczowe jest ich stałe utrzymywanie.

Komentarz: Ani w tekście angielskim ani francuskim nie pojawia się termin „obowiązek”, jest to nadinterpretacja polskiego tłumacza. W tym zdaniu termin „conservation” należy rozumieć jako „zachowanie”, gdyż stałe utrzymywanie zabytków jest kluczowe właśnie dla ich zachowania i ochrony, a nie dla konserwacji czyli – w naszym rozumieniu – dla działań konserwatorskich. Tu ujawnia się różnica w rozumieniu terminu „conservation”, który w zależności od kontekstu może oznaczać „zachowanie”, jak i „działania/ prace konserwatorskie”.

Artykuł 6:

Wersja angielska	Polska wersja oficjalna	Przekład techniczny
“The conservation of a monument implies preserving a setting which is not out of scale. Wherever the traditional setting exists, it must be kept. No new construction, demolition or modification which would alter the relations of mass and colour must be allowed.”	„Konservacja zabytku zakłada konserwację otoczenia w jego skali. Jeśli otoczenie dawne przetrwało, będzie ono podlegać ochronie i wszelka dobudowa, wszelka rozbiórka i wszelka przeróbka, która mogłaby zmienić stosunki brył i barw, zostanie zakazana.”	Konservacja zabytku architektury obejmuje zachowanie skali jego otoczenia. Gdziekolwiek tradycyjne otoczenie istnieje, musi ono być zachowane. Nie dopuszcza się wznoszenia żadnych nowych obiektów, wyburzeń lub modyfikacji, które zmieniłyby relacje brył i barw.

Komentarz: W tekście polskiego przekładu niejasno brzmi zakończenie pierwszego zdania „konserwacja otoczenia w jego skali”, chodziło tu o zachowanie (zob. powyżej „conservation”) otoczenia, które stanowi integralną część zabytku (widzimy tu odniesienie do

Artykułu 1), co potwierdza wersja francuska, w przekładzie: „Konserwacja zabytku pociąga za sobą utrzymanie skali jego otoczenia” i włoska: „Konserwacja zabytku obejmuje zachowanie środowiska, w którym się (on) znajduje”. Powraca termin „setting” – a więc miejsce, gdzie coś się znajduje, tu zamiast „położenie” rozumiany jako „otoczenie”. W tekście oryginału jasno i mocno wyrażono, że otoczenie to musi być zachowane: „it must be kept”. Użyta w wersji polskiej fraza o jego ochronie łagodzi ten jednoznaczny wydźwięk. Warto też odwołać się do wersji niemieckiej w której termin „Konservierung” jest zastąpiony konsekwentnie w kilku miejscach terminem „Erhaltung” – zachowanie, także w tytule rozdziału „Konserwacja”¹¹.

Artykuł 9

Wersja angielska	Polska wersja oficjalna	Przekład techniczny
“The process of restoration is a highly specialized operation.”	„Restauracja jest zabiegiem, który powinien zachować charakter wyjątkowy.”	Proces restauracji jest wysokospecjalistycznym działaniem.

Komentarz: w tym miejscu pojawia się istotna niezgodność. O ile wcześniejsze przykłady mogą świadczyć o swoistej interpretacji tekstu, w tym miejscu mamy do czynienia z zasadniczą różnicą. Zarzycmy do francuskiej wersji językowej: „La restauration est une opération qui doit garder un caractère exceptionnel” i do włoskiej : „Il restauro è un processo che deve mantenere un carattere eccezionale.” Widać więc, że przekład na polski dokonany został z wersji francuskiej. Trudno jednak znaleźć wyjaśnienie dla tak zasadniczej rozbieżności między dokumentami źródłowymi¹².

¹¹ Niemiecka wersja Karty została przełożona przez przedstawicieli czterech komitetów narodowych ICOMOS państw niemieckojęzycznych (Austria, Niemcy Wschodnie i Zachodnie, Szwajcaria) w roku 1989 na podstawie wersji angielskiej, niemieckiej (wcześniejszej) i francuskiej. W zasadzie możemy tu więc mówić o interpretacji bardziej niż o przekładzie, w wyniku czego powstała swoista „wersja wypadkowa”. Widoczne jest to w kilku miejscach, choćby w samym tytule: Charta von Venedig, Internationale Charta über die Konservierung und Restaurierung von Denkmälern und Ensembles, przekład: Ernst Bacher, Ludwig Deiters, Michael Petzet, Alfred Wyss.

¹² Michael Petzet wyjaśnia tę rozbieżność różnym rozumieniem i konotacjami związanymi z terminem „restauracja” w językach francuskim i angielskim. Podobnie, negatywnymi skojarzeniami tłumaczy autor brak w Karcie Weneckiej terminów takich jak: „renovation” czy „reconstruction” (drugi termin pojawia się tylko w kontekście wykopalisk). M. Petzet, *Principles of preservation: An introduction to the International Charters for Conservation and Restoration 40 years after the Venice Charter*, [w:] International Charters for Conservation and Restoration. Monuments & Sites, ICOMOS, München, s. 9. Warto też przytoczyć w tym miejscu Johna

Artykuł 14:

Wersja angielska	Polska wersja oficjalna	Przekład techniczny
“The sites of monuments must be the object of special care in order to safeguard their integrity and ensure that they are cleared and presented in a seemly manner.”	„Przedmiotem szczególnych starań powinny stać się miejsca o wartości zabytkowej celem zachowania ich integralności oraz zapewnienia ich uszanowania, ich zagospodarowania i ich waloryzacji.”	Miejsca w których znajdują się zabytki architektury muszą być przedmiotem szczególnej opieki, mającej na celu zachowanie ich integralności, zapewnienie czytelności (niezaburzania) i prezentację w odpowiedni (godziwy) sposób.

Komentarz: Ponownie pojawia się tu sporo niespójności. W wersji angielskiej artykuł **nie** odnosi się do „miejsca o wartości zabytkowej”, lecz do miejsc w których znajdują się zabytki, dziś powiedzielibyśmy do ich otoczenia, kontekstu (aspekt ten wraca po raz kolejny). Co ciekawe, wersja francuska i włoska są niespójne, gdyż „zabytkowy” występuje raz jako przymiotnik (cecha), a raz jako dopełniacz (przynależność). I tak w wersji francuskiej mamy „zabytkowe miejsca” (sites monumentaux), a we włoskiej ambienti monumentali – środowisko/otoczenie zabytku. Wprowadzenie w polskiej wersji słowa „wartości” wydaje się nieuzasadnioną interpretacją tłumacza. Artykuł ten może stanowić odpowiedź na pytanie: o jakie miejsca chodziło w tytule Karty? O miejsca, w których znajdują się zabytki, czyli właśnie o ich otoczenie. Dodatkowym argumentem jest kilkakrotne odniesienie w Karcie do tego właśnie aspektu oraz użycie tytułu „Historic sites” i rozpoczęcie zdania w artykule 14 od „sites of monuments”. Zatem „historic site” jest w Karcie tożsame z „site of monument” oraz „site”.

Ruskin, który stwierdza, że nie ma nic bardziej destrukcyjnego od restauracji: “Neither by the public, nor by those who have the care of public monuments, is the true meaning of the word *restoration* understood. It means the most total destruction which a building can suffer: a destruction out of which no remnants can be gathered; a destruction accompanied with false description of the thing destroyed. Do not let us deceive ourselves in this important matter; it is *impossible*, as impossible as to raise the dead, to restore anything that has ever been great or beautiful in architecture.” J. Ruskin, *Seven Lamps of Architecture*, s. 184.

Najwięcej zastrzeżeń wzbudza zestawienie zakończenia tego artykułu w różnych językach. I tak: wersja francuska: „...d'assurer leur assainissement, leur aménagement et leur mise en valeur.” (... zapewnić ich ustabilizowanie, zagospodarowanie i docenienie walorów.); włoska: „...assicurare il loro risanamento, la loro utilizzazione e valorizzazione.” (... zapewnić ich odbudowę, użytkowanie i ocenę.); angielska: „...ensure that they are cleared and presented in a seemly manner.” (...zapewnić ich czytelności i prezentację w odpowiedni sposób.) oraz oficjalna wersja polska: ... zapewnienia ich uszanowania, ich zagospodarowania i ich waloryzację.

W tym miejscu każda wersja językowa jest inna. Wersję włoską możemy zdaniem filologa odsunąć na bok, gdyż jest w niej sporo błędów językowych (!). I znowu wersje źródłowe różnią się między sobą: o ile francuska zakłada, że konieczne jest ustabilizowanie i jakieś zagospodarowanie miejsca zabytkowego, o tyle angielska podkreśla jego uczytelnienie.

Wnioski i podsumowanie

Przedstawione powyżej przykłady pokazują, że obowiązująca polska wersja Karty Weneckiej jest niespójna z angielskim tekstem źródłowym. W niektórych miejscach są to niewielkie różnice, w innych jednak wypaczony został sens i intencja dokumentu. Analiza francuskiego tekstu pozwala ocenić, że przekład polski został dokonany właśnie na jego podstawie. W mojej ocenie tłumaczenie to jest próbą przełożenia na polski nowych sformułowań w sposób oddający intencję dokumentu źródłowego, a równocześnie nadania mu formy, która zostanie przyjęta przez polskie środowisko konserwatorskie. Nadal jednak nie ma odpowiedzi na pytanie: dlaczego wersja francuska odbiega od angielskiej? Kto, kiedy i na jakiej podstawie obie wersje stworzył? Mamy przed sobą różne wersje Karty Weneckiej, a przekład polski jest pochodną jednego z nich. Pojawia się potrzeba dokonania nowego tłumaczenia tego dokumentu, tym razem w oparciu o tekst angielski, gdyż to raczej ta wersja językowa miała ostatecznie większy zasięg, na nią powołują się w swych publikacjach liczni autorzy¹³.

Ponowne odczytanie Karty Weneckiej w kontekście tekstu z którym obcowaliśmy przez kilka dziesięcioleci rzuca na ten dokument nowe światło. Widzimy, że bardzo mocno została w Karcie podkreślona kwestia powiązania zabytku („pojedynczego obiektu”) z miejscem w

¹³ Zob. np. Wspomniana konferencja INTBAU, czy wskazania zawarte w: Jokilehto M. Jukka, *Comments on the Venice Charter with illustrations*, Rome, 1995;

którym się on znajduje oraz z jego otoczeniem (kontekstem), te trzy elementy tworzą nierozdzielalną całość. Potrzeba pełnej ochrony – zapewnienia integralności, poszanowania autentyczności – przez zachowanie substancji, formy oraz nawarstwień jest wielokrotnie podkreślona. Kwestia (nie)dopuszczalności zmian (przebudowy, dobudowy, modernizacji) została klarownie ujęta. Stąd, podnoszony często argument za ekscentrycznymi rozbudowami, które jakoby Karta dopuszcza „byleby były odróżnialne”, jest w kontekście tekstu angielskiego sporym nadużyciem.

Jeśli jednak spojrzymy na każdą z tych językowych wersji Kraty jak na niematerialne dziedzictwo, to odkrywamy zupełnie nową wartość. Karta jest kluczem otwierającym dostęp do czasów, gdy powstawała: widać w niej zmagania z trudną materią słowa (na przykład kształtowania współczesnego języka włoskiego), poszukiwania odpowiednich terminów, przy odrzuceniu innych, „skompromitowanych” (np. restauracja) lub niejednoznacznie rozumianych, wreszcie: niemożność znalezienia ekwiwalentów. Dlaczego? Bo ich jeszcze nie było. Terminologia nowoczesnej konserwacji właśnie wtedy powstawała, także dzięki autorom Karty.

Dziś spoczywa na nas obowiązek przekładu wielu dokumentów, publikacji i książek poświęconych ratowaniu i ochronie dziedzictwa. **Spoczywa na nas obowiązek dokonania najdoskonalszych przekładów publikacji polskich autorów.** Musimy to zrobić w sposób najlepszy z możliwych w poczuciu odpowiedzialności za słowa, bo język którym się posługujemy jest nie tylko niematerialnym dziedzictwem konserwatorstwa ale też pokazuje w jaki sposób myślimy – stanie się on kiedyś niematerialnym dziedzictwem naszej epoki.

*

W artykule wykorzystano wyniki badań prowadzonych w ramach grantu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie DEC 2011/03/B/HS2/05355, „Wielojęzyczny słownik konserwacji. Część 1. Malarstwo sztalugowe, Część 2. Malarstwo ścienne.”

W analizie wersji językowych Karty Weneckiej autorkę wspomagali: Anna Czerwińska, Andreas Komodziński, Weronika Sobita, Sandra Strugała.

Bibliografia:

History of the Venice Charter, [on-line] ICOMOS,
<http://www.icomos.org/venicecharter2004/>, dostęp: 22 11 2014

Jokilehto M. Jukka, *Comments on the Venice Charter with illustrations*, Rome, 1995, [on-line] ICOMOS, <http://www.icomos.org/venicecharter2004/> , dostęp: 22 11 2014

International Charter for the Conservation and Restoration of Monuments and Sites, The Venice Charter, 25 May 1964 – 50th Anniversary, [w:] Symposium Heritage and Landscape as Human Values, Firezne, Italia, 9-14 novembre 2014, 18th ICOMOS General Assembly of Florence, 13 November 2014, ICOMOS 2014.

Petzet Michael, *Principles of preservation: An introduction to the International Charters for Conservation and Restoration 40 years after the Venice Charter*, [w:] International Charters for Conservation and Restoration. Monuments & Sites, ICOMOS, München, s. 7-29, [on-line] ICOMOS, <http://www.icomos.org/venicecharter2004/>, dostęp: 22 11 2014

Ruskin, *Seven Lamps of Architecture*, [on-line] Project Gutenberg,
<http://www.gutenberg.org/files/35898/35898-h/35898-h.htm>, dostęp 23 12 2014

The INTBAU Venice Declaration, on the conservation of monuments and sites in the 21st century, [on-line] ICOMOS, <http://www.icomos.org/venicecharter2004/> , dostęp: 22 11 2014

The Venice Charter revisited, Modernism, Conservation and Tradition in the 21st Century, red. M. Hardy, Cambridge Scholars Publishing, 2008

Vademecum Konserwatora Zabytków, cz. 1., Międzynarodowe prawo ochrony dziedzictwa kultury, red. M. Konopka, B. Szmygin, PKN i Międzynarodowa rada Ochrony Zabytków ICOMOS, Warszawa 2009